

Work/Life (eco) Balance

Zrównoważony rozwój w życiu
codziennym - prezentacja konkursowa

Paulina Żukowska
SGH, e-biznes



S01E02 Ten w którym urządzamy nasz nowy dom

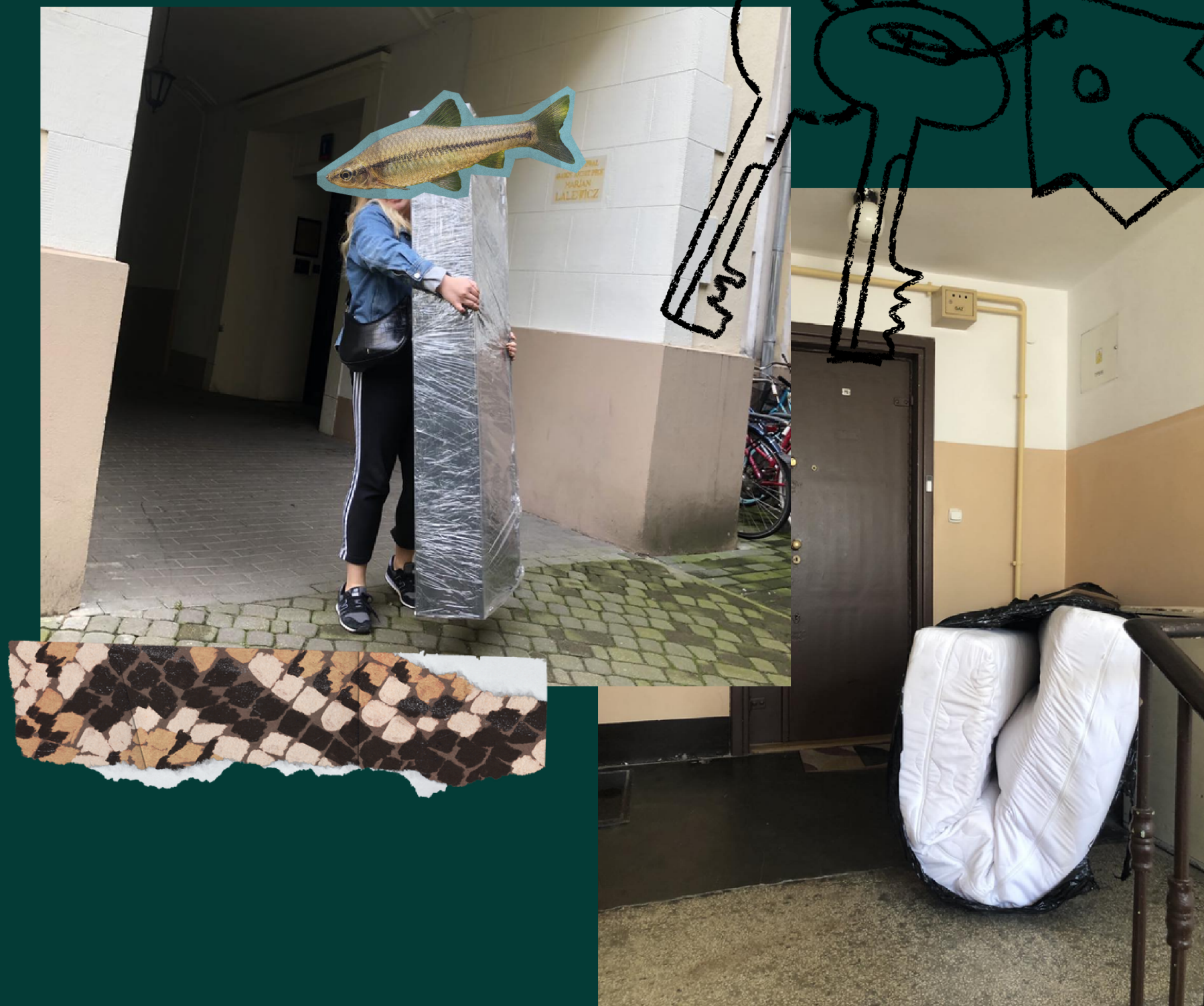
Kiedy wprowadzałyśmy się z przyjaciółką do naszego "nowego" mieszkania, w niemal 100 kamienicy na starej ochocie, przywitały Nas jedynie puste ściany i jedno przeogromne złote lustro (pozostałość po poprzedniej właścicielce).

Aktualnie z miesiąca na miesiąc mieszkanie zapełnia się meblami i dodatkami "z drugiej ręki" - część przytargałyśmy z grupy "Uwaga, śmieciarka jedzie", część z OLX, część z domów dziadków.

Nie będę oszukiwać - obok bycia eco dużą rolę odegrała też chęć zaoszczędzenia na meblach, których jakość w stosunku do ceny jest po prostu śmieszna.



S01E02 Ten w którym urządzamy nasz nowy dom



Sporo było przy tym przygód - wyobraźcie sobie 4 baby próbujące wtaszczyć kanapę na 5 piętro po krętych schodach bez windy, minę dostawcy wolta, który zaoferował swoją pomoc we wnoszeniu materaca 2x2m niewiedząc na jaki wysiłek się pisze, czy trasę przez Warszawę z drzwiami dostawczaka związanymi "na sznurówkach" bo jednak trochę przekalkulowałyśmy wielkość szafy.



S02E01 Ten w którym praca nie hańbi

Jak pracuje koordynator eventów / tour leader?



Pracuję w branży marketingowo-eventowej i incentive, więc tutaj nie mogę za dużo powiedzieć o ekologii. Jakiś tam CSR się wplata, ale wiemy jakie są realia i jak ciężko się w nie wpasować.

Tutaj działałam sobie we własnym zakresie, małymi krokami

- Do pracy jeżdżę autobusem (na co dalej nie do końca się przestawiłam), ale robi się ciepło, więc do łask wróci rower
- Kwiaty z ekspozycji koncertowych przekazywałam warszawskim restauracjom
- Chill strefę vintage na znanym festiwalu kompletowałam przez olx
- Jak zostaną jakieś dekoracje zamiast na śmietnik idą do znajomych
- Podczas podróży staram się uświadamiać - z różnym rezultatem, wiadomo

Staramy się, ale nie da się ukryć, że to akurat wymagająca konkretnej przebudowy.

Kocham gotować, ale zawsze miałam problem z wyznaczeniem porcji dla jednej osoby. Szczególnie, odkąd moja współlokatorka przeszła na pudełka i jak coś kupię sama muszę to przejeść. Niemniej jednak udało się nam znaleźć złoty środek i od dłuższego czasu praktycznie nic się u nas nie marnuje, a dania typu „coś z niczego” stały się już tradycją (czasem jak nasza inwencja twórcza zawodzi pomaga chat gpt).

S03E01 Ten w którym witam w mojej kuchni



Krótki przegląd ostatnich wieczerzy i nie tylko..





S03E02 Ten w którym witam w mojej kuchni

A co poza gotowaniem?

- Duże zakupy robimy raz w tygodniu - Oczywiście zawsze z własną torbą, a że jest ładna, to aż miło
- Warzywa i owoce staramy się kupować bez dodatkowej foliowej warstwy
- W lodowce warzywa i napoczęte produkty przechowujemy w wielorazowych pojemnikach -
- Mamy specjalną półkę wydzieloną na rzeczy z krótkim terminem ważności
- Pol roku zbierałyśmy się do zakupu dzbanka z filtrem, ale odkąd się udało wyparł całkowicie butelki
- Praktycznie nie jemy mięsa (Ola jest wege, a ja przyznam, że łamię się, przy kotletach babci).

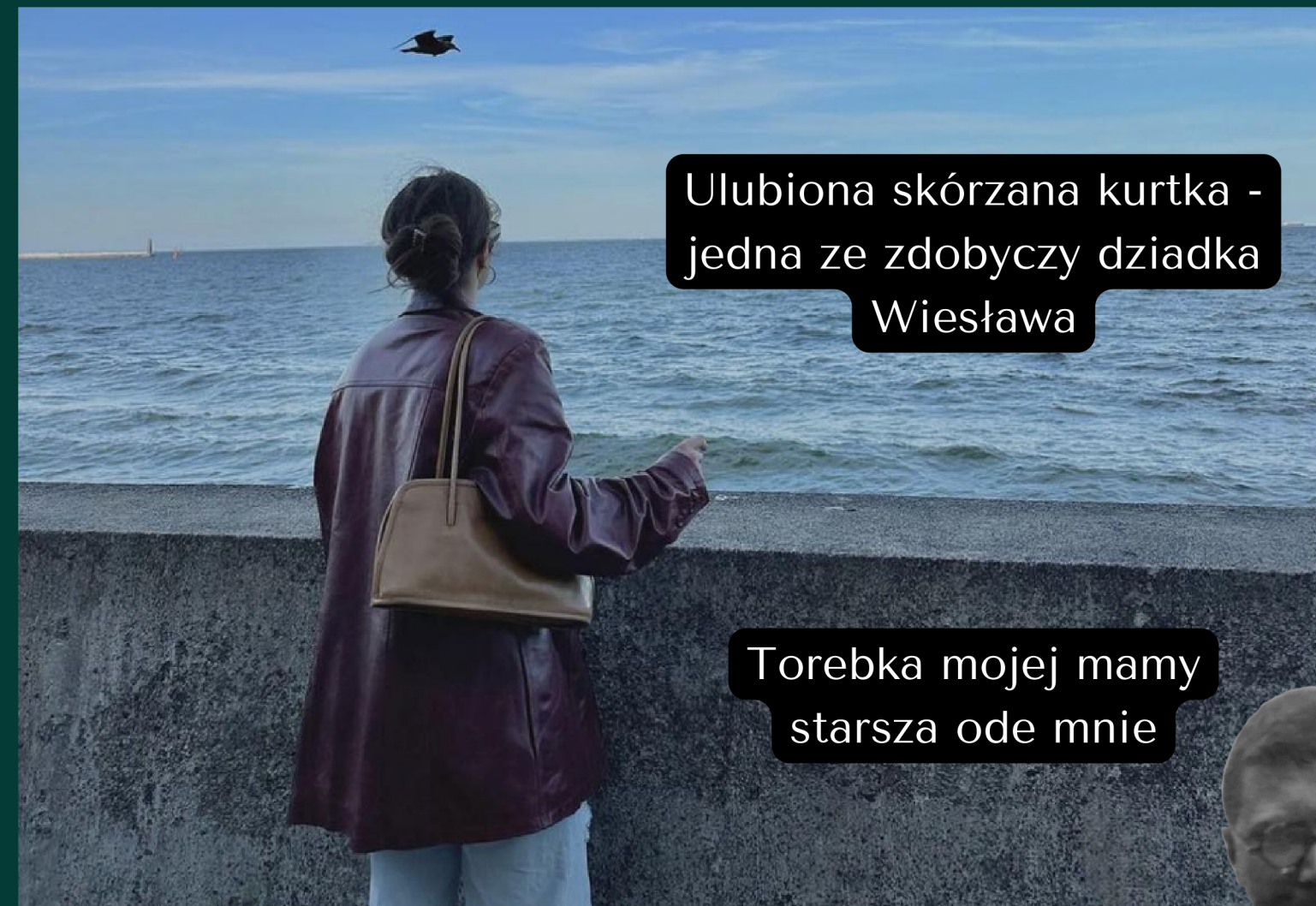
S04E01 Ten w którym mówię jak się noszę

W życiu może mną miotać na wszystkie strony - byle tylko nie wiało nudą.

Ta sama zasada tyczy się też szafy.

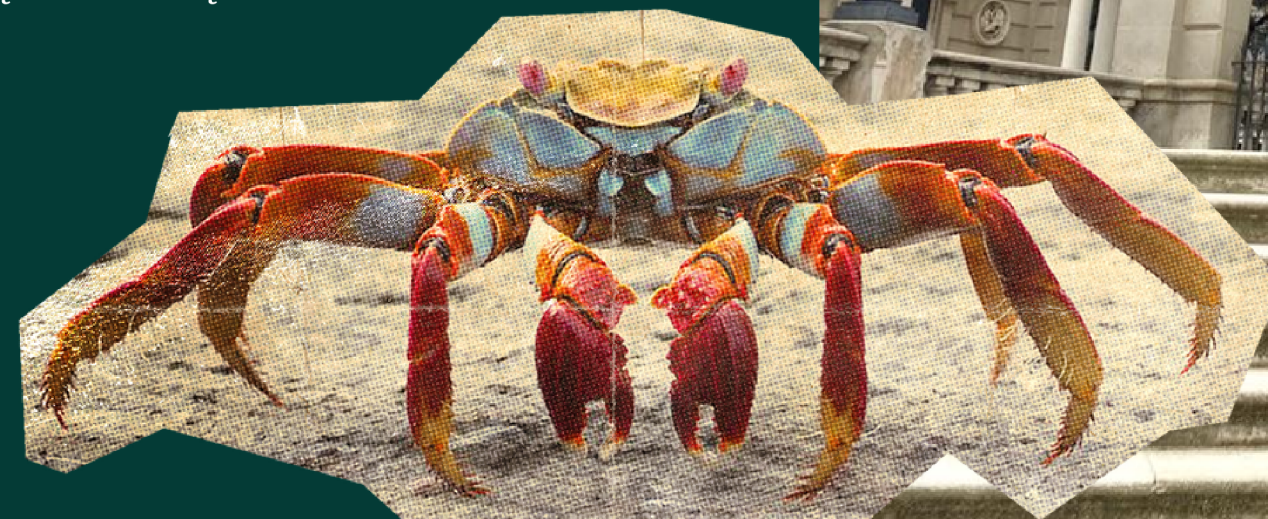
Na szczęście ekologii (i mojego portfela) tłumy w galeriach wprawiają mnie w niemierzalną frustrację, więc kiedy już się tam pojawiam, to po rzeczy których wiem, że naprawdę potrzebuję - stąd w mojej szafie uniwersalne i jakościowe ubrania.

Ale potrzebuję też modowego twistu! I tu wkracza główna siła napędowa mojej szafy, czyli mój dziadek - człowiek, który całe życie wygrzebuje perełki z różnych wiejskich szmateksów i targów. Teraz, w wieku 70 lat wybudował sobie wokół domu garderobę i korzystamy z niej z całą rodziną.



Ulubiona skórzana kurtka - jedna ze zdobyczy dziadka - Wiesława

Torebka mojej mamy starsza ode mnie



koszulka vintage

jeszcze starsza torebka po babci

skórzany płaszcz z lumpów

3 tozmiary za duże przerobione spodnie



S04E02 Ten w którym mówię jak się noszę

3 filar mojej szafy to ubrania z targów vintage - tak jak nie lubię grzebać godzinami w koszach szmateksowych, tak ta forma akurat mi odpowiada i zawsze, jak jestem za granicą, dopisuje to do planu mojego zwiedzania.


Trochę wyszywałam, trochę malowałam, trochę przerabiałam ubrania, bazując na ściegach nauczonych w gimnazjum, a jakiś czas temu nauczyłam się podstaw szycia. Mam już na koncie pierwsze sztuki, więc dopiero teraz się zacznie szaleństwo.



Napisy końcowe

Chciałam nie powielać ekologicznej sztampy i skupić się bardziej na moich epizodycznych działaniach z życia codziennego (stąd typowe dla serialu oznaczenia w slajdach tytułowych). Tytuły nawiązują do tytułów „Friends”, bo jest to serial oglądany przez wiele pokoleń w zapętleniu i w ten sam sposób powinniśmy powielać nasze eco nawyki





Dziękuję za uwagę

Paulina Żukowska